

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA miesięczna 12 mk. niemieckich z odnośnikiem do domu i do Niemiec. W ekspedycji 11 mk. niemieckich. Pod opaską 18 mk. niem. Inne kraje 40 mk.

OGŁOSZENIA w dziale inzeratowym za kolonowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 25 mk. niem. Reklamy za tekstem za kolonowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 9 mk. niem. Reklamy na pierwszej stronie za kolonowy wiersz 1-lamowy 12 marek niemieckich. Miejsce ogłoszenia według taryfy.

GAZETA

DZIENNIK GDAŃSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Gdańsk, Brothänkengasse 14 • Telefon 1866

Filja w Tczewie, Dworcowa 3

KONTO BANKOWE w BANKU:
Kwilecki, Potocki & Cie., Gdańsk, Hundegasse 85

ROK XXXII. NR. 7
GAZETY GDAŃSKIEJ

Gdańsk, wtorek 10-go stycznia 1922 r.

ROK IV. NR. 7
DZIENNIKA GDAŃSKIEGO

Tczew - jako port morski.

Decyzja mocarstw, pozabawiająca Polskę jej jedyne naturalnego portu — Gdańska — wysunęła zupełnie nowe zagadnienie: w jaki sposób wykorzystać najdogodniej otrzymany dostęp do morza i zapewnić sobie własny, wolny od szyskan i obstrukcji niemieckich, port morski.

Obecnie istnieją trzy projekty urządzenia portów.

1) Port w Gdyni, — projekt rządowy, do urzeczywistnienia którego już częściowo przystąpiono. Wykonanie tego projektu w całości pochłonięłoby nie mniej jak 100 milj. marek w złocie.

2) Port w zatoce puckiej, — fantastyczny projekt inż. Rafalskiego i posła Hausnera, — jeszcze droższy od poprzedniego.

3) Port na Łakach Tczewskich, połączony z morzem kanałem dla statków morskich, — projekt wskazany przez podpisanego jeszcze w r. 1919 w czasopiśmie Rob. Publiczne (a także w Nr. 1 Bandery Polskiej z roku 1921), — co do kosztów budowy najtańszy z trzech.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że port morski jest dla życia ekonomicznego kraju tem dogodniejszy, — im głębiej do jego wnętrza jest wciągnięty.

Z tego też względu, gdyby nie było potrzeby liczenia się z trudnościami technicznymi i politycznymi — bez kwestii port w Tczewie, jako bliżej środka kraju leżący, byłby uważany za najkorzystniej położony.

Zważmy, jakież są te trudności, z powodu których dotąd odmawia się pierwszeństwa projektowi portu w Tczewie.

Pod względem technicznym, — kopanie basenów na Łakach Tczewskich — wzniesionych na 3 do 4 m. nad poziom morza, — nie o wiele się różni od kopania tych basenów na torfowiskach Gdyni.

Wykonanie zaś kanału, długości 25 km. przez teren, wzniesiony od 0,6 (tj. od 0,60 m. niżej poziomu morza) do 3 m., równy i niezabudowany, — nie przedstawia żadnych trudności. Roboty ziemne, około 15000000 m³ wykopu, — mogłyby być wykonane 3-ma silnymi bagrami w ciągu 3 lat i ich koszt nie przekroczyłby 7 do 8 milj. marek w złocie, a całkowity koszt budowy — 15 milj. marek złotych. Kanał taki, łączący port w Tczewie z portem gdańskim, — (z martwą Wisłą odpowiednio pogłębiając bagrowaniem), — nie wymagałby już urządzania drogich molo na morzu, — korzystając z istniejącego wejścia do portu gdańskiego. Ponieważ budowa kanału (za pomocą bagrowania) byłaby tańsza, od budowy kosztownych molo w zatoce w Gdyni, — więc port w Tczewie pod względem kosztów byłby tańszy od portu w Gdyni.

W porównaniu zaś z fantastycznym projektem p. p. Rafalskiego i Hausnera, — port w Tczewie będzie parokrotnie tańszy.

Zwolennicy portu w Gdyni zwykle wysuwają, jako główny argument przeciw budowie portu w Tczewie — trudności polityczne — a więc 1) że Wolne Miasto Gdańsk nie pozwoli na budowę kanału i 2) gdyby pozwoliło, będzie stosowało szyskanę względem przechodzących statków.

Co do argumentu pierwszego, — należy zauważyć, że W. M. Gdańsk przynajmniej oficjalnie, uzyskało samodzielność nie w celu, ażeby być zaporą komunikacji dla Polski, lecz by ludności niemieckiej nie oddawać pod polskie rządy. W jaki by więc sposób mogło uмотywoować odmowę? Tembardziej, że interesy Gdańska nie ucierpią na tem tak bardzo, jak by się zdawało, jak to niżej będzie wyjaśnione.

Co do szyskan przy przejściu statków, to władze W. Miasta będą mogły przechodzić bez zatrzymania się w porcie gdańskim statkom robić akurat także wstępy, — jak władze niemieckie statkom przechodzącym przez kanał kiloncki, lub władze tureckie statkom, przechodzącym przez Bosfor i Dardanele.

W czasie pokoju, szyskan te nie mogą być duże. W razie wojny — oczywiście nie z W. Miastem lecz Niemcami — port w Tczewie wraz z całym kanałem i Miastem Gdańskim może być łatwiej broniący przez wojska polskie, niż port w Gdyni, a szczególnie port w zatoce puckiej, a statki i ładunki znajdujące się w porcie tczewskim lepiej będą schowane przed bombardowaniem floty nieprzyjacielskiej, niż w portach położonych w zatoce i dostępnych z morza.

Najważniejszą jednak zaletą portu w Tczewie, — zaletą, której porty w Gdyni i zatoce puckiej nie mają i mieć nie mogą, jest to, że leży on u wylotu głównej wewnętrznej drogi wodnej Polski.

Briand ustępuje?

Berlin, 7 I. (PAT.) Nastrój na giełdzie dzisiejszej pozostawał pod wrażeniem wiadomości z Cannes, podającej, że francuski prezydent ministrów Briand bezpośrednio po zakończeniu konferencji w Cannes ustąpi.

Uznanie sowiecków?

Paryż, 8 I. (PAT.) Pertinax podaje w „Echo de Paris”, że Rada Najwyższa postanowiła uznać rząd sowiecki, gdyby podjęcie stosunków handlowych z Rosją

okazało się bez tego niemożliwe. Konferencja międzynarodowa, która początkowo miała nosić miano gospodarczej, została na życzenie Brianda nazwana gospodarczo-finansową.

Zgon ks. Wolszegera.

Poznań, 7 I. (PAT.) W ubiegły czwartek zmarł w Szenińcu ks. dr. Antoni Wolszeger. Należał on do najwybitniejszych działaczy narodowych i organizatorów życia politycznego na Pomorzu.

W Rzeszy Niemieckiej.

Optymizm co do wyników konferencji w Cannes.

Berlin, 7 I. (AW). W berlińskich kołach politycznych zaznacza się obecnie większy optymizm co do przebiegu i wyników konferencji w Cannes i to na podstawie wiadomości, wskazujących, że Lloyd George używa całego swego wpływu na rzecz Niemiec a również Włochy starają się pośredniczyć po ich myśli. Optimizm ten znajduje zwłaszcza uzasadnienie w tem, że kwestja reparacji obecnie łączona jest ściśle z kwestją odbudowy Rosji. Panuje przekonanie, że jedynie odbudowa Rosji, co do której konieczności w kołach koalicyjnych nie ma zupełnie wątpliwości, wpłynie w sposób jak najwięcej dodatni na gospodarcze położenie Niemiec.

Pisma niemieckie poranne podają wiadomość, że na konferencji w Cannes zgodzono się na odwłokę dla części długu niemieckiego.

Kwestja odszkodowań na dalszym planie?

Berlin, 7 I. (AW). Jak donoszą z Cannes, udało się Lloyd Georgowi zsunąć kwestję reparacyjną na plan dalszy, zaś własny swój projekt odbudowy gospodarczej Europy nasamprzód poddać dyskusji. Wnieślią przezeń i przyjętą przez konferencję rezolucja przewiduje zwołanie konferencji sanacyjnej z udziałem wszystkich mocarstw koalicyjnych, Ameryki, Niemiec i Rosji. Konferencja ta odbyła się w lutym albo marcu. Uchodzi za pewne, że Rosja zgodzi się z swej strony na warunki udziału jej przedstawicieli w rzecznej konferencji. W zbliżonych do Lloyd George'a kołach panuje przekonanie, że rząd sowiecki o warunkach tych jest poinformowany, gdyż były one przedmiotem wymiany zdań między Lloyd Geor'em i Krasinem w Londynie.

Układ niemiecko-łotewski.

Ryga, 6 I. (PAT). Dziś wyjeżdża do Berlina delegacja rządu łotewskiego celem wznowienia rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Niemcami. W skład delegacji wchodzi: minister spraw wewnętrznych Kwiesis, wiceminister spraw wewnętrznych, Albat i naczelny kontrolor państwa, Ostlin.

„Dzień nacjonalistów niemieckich musi nadejść“!

Berlin, 7 I. (AW). W Hamburgu odbyło się zebranie nacjonalistów niemieckich, na którym prezes partii i by-

ły minister Rzeszy Heergt atakował w niesłychanie ostry sposób rząd dr. Wirtha oraz zarzucał dr. Rathenau, że tworzy rodzaj rządu ubocznego i gra rolę ministra bez odpowiedzialności, nadając się przytem jak najmniej na przedstawiciela Niemiec zagranicą. Kancelarz dr. Wirth zaś zdobywa się na energję, a bodaj na wet na brutalność, jednak tylko wówczas jeśli chodzi o nacjonalistów. Dzień narodowców niemieckich musi nadejść i nie opłaci się sztucznie go przyspieszać.

Ludendorff w swojej obronie.

Berlin, 7 I. (AW). W najnowszym numerze „Militär Wochenblattu” polemizuje Ludendorff z drugim tomem „Pamiętników” Bethman Hollwega i oświadcza, że nigdy między nim a ekscesarzem nie było żadnych przeciwności, oraz, że uważał za swój obowiązek nalegać ustawicznie na cesarza, by zwolnił Bethman Hollwega, na jego miejsce zaś powołał człowieka więcej odpowiadającego temu stanowisku, mianowicie ks. Bülowa. Polityka słabości Bethman Hollwega spowodowała katastrofę Rzeszy i była jedyną przyczyną upadku korony.

Ustalenie koniecznych gwarancji sowieckich.

Cannes, 6 I. PAT. (Havas). Specjalny sprawozdawca Havasa donosi, dziś po południu odbędzie się posiedzenie Rady Najwyższej, na którym ustalone zostaną gwarancje, jakich żąda się od Rosji w związku z dopuszczeniem jej do udziału w międzynarodowej konferencji dla odbudowy ekonomicznej Europy.

Wiedeń, 6 I. (PAT). „Neue Freie Presse” donosi z Paryża: pod datą 6 bm.: „Specjalny sprawozdawca „Temps” donosi, iż Lloyd George przedstawił w swej mowie projekt dotyczący odbudowy Europy, opracowany przez rzeczoznawców finansowych i przemysł. w Paryżu. Lloyd George zanotował, iż losy wszystkich narodów wiążą się ze sobą. Sytuacja gospodarcza w Rosji oddziałuje na cały świat, w szczególności na sytuację w Niemczech: Lloyd George podniósł konieczność uzyskania gwarancji od Rosji, a w szczególności zaś uznania przez nią dawnych długów.

Włochy, przedstawiciele Belgii i Briand wyrazili zadowolenie swą zgodę. Briand położył jednak nacisk na gwarancje, wymagane od Rosji.

roku 1913—16. Budowa tej drogi wodnej nie napotyka trudności technicznych i wobec ogromnego znaczenia, jakie ma nie tylko dla Polski, ale i dla Ukrainy, Rosji i Niemiec, urzeczywistnienie jej napewno nie da długo na siebie czekać.

Port wejściowy, znajdujący się u wylotu tak ważnej drogi wodnej, łączącej całą Polskę wraz ze Śląskiem, — a także bogatą Ukrainę — południe Rosji i brzeg morza Czarnego z Bałtykiem i całym północno-zachodnim Europą — musi się tak rozrosnąć, że w przyszłości cały kanał pomiędzy Gdańskiem i Tczewem zamieni się na jeden wielki port. To też Wolne Miasto nie tylko nie traci na tem, lecz przeciwnie, tereny położone nad kanałem nabiorą olbrzymiej wartości. Praktyczni gdańszczanie rozumieją, że rzecz pożyteczna dla Polski, będzie również pożyteczna i dla nich, i że wzrost dobrobytu Hinterlandu jest warunkiem niezbędnym dla dobrobytu portu wejściowego do tak rozległej sieci.

Reasumując powyższe dowodzenia, przychodzimy do przekonania, że jedynym racjonalnym miejscem przyszłego głównego portu polskiego jest Tczew. Rząd polski winien zapewnić sobie prawo budowy kanału morskiego Tczew—Gdańsk i niezwłocznie przystąpić do przeprowadzenia studiów na miejscu i wykupu potrzebnych gruntów.

Inż. Tadeusz Tillinger.

Przed otwarciem giełdy z dnia 9 I 1922.

Noty polskie	6,10
Dolary amerykańskie	170,00

Sprawy polskie.

Sprawa dóbr donacyjnych.

Podług ustawy o reformie rolnej podlegają parcelacji w pierwszym rzędzie dobra donacyjne w Królestwie Polskim. Są to jak wiadomo, dobra, rozdane przez rząd rosyjski po listopadowym i styczniowym powstaniu cywilnym i wojskowym działaczom, którzy położyli zasługi około państwowości rosyjskiej. Majatki te otrzymywali obdarowani na własność z tem, że z początku nie wolno było dóbr tych obciążać, sprzedawać, ani wydzierżawiać, a dziedziczył je nastarszy syn, skąd nazwa ich majoraty. Ograniczenia te rząd rosyjski jednak z biegiem czasu i w miarę wpływów interesowanych łagodził. Z reguły majatki te były pierwotnie własnością skarbową, w dziewięciu wypadkach pochodziły z konfiskaty za udział poprzedniego właściciela (Paca, Grzymały, Wodzińskiego, Prażmowskich, A. Czartoryskiego) w powstaniach.

Sumiennie opracowaną przez p. Benedykta Bornsteina statystykę tych majoratów podaje ostatni zeszyt „Miesięcznika Statystycznego”.

Na terytorjum pięciu dzisiejszych województw b. Królestwa Kongresowego było w roku 1919 takich majoratów 209, o obszarze 562 000 z górą morgów, w tem 172 000 lasu. Wiecej, niż połowa tych majoratów, to majatki o obszarze od 1 000 do 3 000 morgów, drobna ich część (5) nie wynosi 500, a 10 posiada ponad 7 000 morgów obszaru. Obszar całego majatku i lasów do niego należących podany jest przy każdym majoracie, a tablice są i dla historii interesujące ze względu na podane nazwiska pierwotnego obdarowanego i obecnego właściciela majatku.

Z polityki zagranicznej.

Niemcy przekonują się do Polski.

Wielki organ centrowców nadreńskich „Kölnische Volkszeitung” zamieszcza bardzo znaczący artykuł, domagający się rewizji polityki Niemiec wobec Polski.

Niemcy — powiada ten dziennik — powinny się odwołać do tego, by uważać państwo polskie za coś mniej wartościowego. Należy zaprzestać twierdzeń, jakoby dotychczas państwo polskie miało mieć krótki żywot, jak to zwykłe jednostronnie utrzymują ze strony angielskiej i rosyjskiej. Niemcy muszą nauczyć się współżycia z narodami sąsiednimi. Znawcy stosunków wschodniej Europy twierdzą, że Niemcom wyjdzie na korzyść, jeżeli zmienią zasadniczo swój stosunek wobec Polski. Dziennik stwierdza, że i po stronie niemieckiej popełnione zostały liczne przewinienia względem Polski i utrzymuje, że centrum zawsze uprawiało wobec Polaków politykę obiektywną. Jakkolwiek myśl rozsądnego porozumienia z Polską dla wielu Niemców jest kamieniem obrazy, to jednak w końcu będą oni musieli ustąpić, gdyż porozumienie polsko-niemieckie jest polityczną koniecznością.

Anglik o stosunkach polsko-niemieckich.

Londyn. (Polpress.) Diring, pisząc w „D. Mail” o sytuacji ogólnieuropejskiej w kwestji przyszłych stosunków polsko-niemieckich między innemi zaznacza: korzyść dla obydwu państw wspólnej pracy na wschodnim polu ekonomicznym jest tak widoczna, że w bliskiej przyszłości, kiedy ochłona nieco rozpalone niedawna walka namiętności polityczne pomiędzy Polską i Niemcami, wytworzą się wzajemne stosunki więcej niż normalne. Pole ekonomicznej działalności na Wschodzie jest tak olbrzymie, że nie trzeba obawiać się rywalizacji polskiego handlu i przemysłu z niemieckim.

KRONIKA.

Gdańsk, wtorek 10 stycznia 1921.

Słońce Wschód: godz. 8 m. 10 Zachód: godz. 4 m. 5

Rzymo-kat. Agaton p. m., Honorata p.

Stan wody w Wiśle dnia 7 stycznia.

pod Toruniem . . . 1,42 1,30	pod Grudziądem . . . 1,32 1,40
pod Chełmem . . . 1,90 1,40	pod Malborkiem . . . 1,35 1,3
pod Kurzębakiem . . . 1,66 1,70	pod Białym . . . 2,80 2,92
pod Tczewem . . . 1,44 1,58	z dnia 4 i 3/1
pod Schlievenhorst 3 06 3,12	pod Warszawą . . . 1,81 1,74
pod Fordonem . . . 1,44 1,12	pod Plockiem . . . 1,16 1,22

* **Podróż prezydenta Senatu Sahma do Genewy.** W niedzielę wieczorem wyjechał prezydent Senatu Sahm w towarzystwie senatora dr. Frankego i radcy regencyjnego dr. Ferbera na rokowania Rady Ligi Narodów do Genewy.

* **Dziwny proces i jeszcze dziwniejszy wyrok.** W „Danz. Arbeiter Ztg.” czytamy o następującej sprawie: Jakiś gdański kupiec, właściciel małego sklepiku, kupił od spółki zakupu gdańskich detalistów za 435 mk. towarów, które też natychmiast zapłacił. Naraz twierdzi kasjer tej spółki, że nie otrzymał zapłaty od tego kupca, mimo, że kwitami, które ów kupiec ma w ręku, udowodnił, że rachunek zapłacił. Kasjer tych kwitów nie uznał, skutkiem czego wynikł z tej sprawy proces, który trwał 7 lat. Oczywiście wszystkie instancje sądowe zawyrokowały, że kupiec ma rację, tj. że rachunek zapłacił, gdyż dowodziły tego kwity. Wreszcie znalazł się jednak sędzia, który kazał złożyć kasjerowi przysięgę, iż ów kupiec tych 435 mk. nie zapłacił i skazał na mocy tej przysięgi, za pomocą której okazał się kwit bezwartościowym świstkiem papieru, na zapłacenie tej sumy i kosztów sądowych. „Danz. Arbeiter Ztg.” dodaje, że kasjerem tej spółki jest znany nacjonalista niemiecki Kuno Sommerfeldt, a sądzony kupiec znany jest jako — Polak.

* **Złodzieje „pracują”.** Przed kilku dniami skradziono w „Ostbanku” pewnej pani z ręcznej torebki, którą sprytny złodziej rozpruł ostrym instrumentem 4 000 marek. Złodzieja nie pochwycono. Sprawa zajęła się policja kryminalna.

* **Z rynku pracy.** Dnia 31 grudnia 1921 r. zgłoszonych było w miejskim urzędzie pracy 3680 mężczyzn i 725 niewiast, poszukujących zajęcia. Wolnych posad było natomiast tylko 27.

Telegramy.

Propozycja układu z Kłajpedą.

Kłajpeda, 6 I. (PAT). Wysoki komisarz zwrócił się do delegacji polskiej z oficjalną propozycją w sprawie zawarcia tymczasowego układu handlowego między Kłajpedą a Polską. Taką samą propozycję otrzymała litewska misja oraz komisariat niemiecki.

Najbliższy cel dyplomacji Łotwy.

Ryga, 6 I. (PAT). Prezydent ministrów, Meyjerowicz w wywiadzie z korespondentem pisma „Brishwa Seme” oświadczył, iż głównym zadaniem dyplomacji łotewskiej w roku bieżącym będzie osiągnięcie uznania Łotwy de jure przez Stany Zjednoczone. Minister Meyjerowicz sądzi, iż uda się to, w związku z akcją wielkich mocarstw, które w roku bieżącym przystąpią do likwidacji problemu rosyjskiego.

Powtórny wybór Lenina.

Moskwa, 6 I. (PAT). Prezesem rady komisarzy ludowych Rosji sowieckiej obrany został ponownie Lenin.

Zatarg fiński-sowiecki uspokaja się.

Helsingfors, 6 I. (PAT). Rząd fiński wydał z granic państwa członków karelskiego rządu powstańców — Kuttinowa i Andrejewa. Szanse pokojowego załatwienia sprawy karelskiej wzrosły.

Wszędzie apele do zgody i rzetelnej pracy.

Paryż, 6 I. (PAT). Havas. „Temps” omawiając sprawę uregulowania długów niemieckich, oświadcza, iż ogólny problem uregulowania tych długów winien objąć szeroka akcję kredytową, która uda się wtedy, jeżeli będzie uprzednio wyjaśniona sprawa długów między sojusznikami oraz jeżeli skończy się polityczne napięcie między Francją a Niemcami. Niemcy będą miały gdzie zacząć pożyczkę tylko wtedy, jeżeli wzbudzą zaufanie u państw pożyczających, ale nie wzbudzi zaufania tego u nikogo, skoro pozostawą będą w bezustannym zatargu z Francją. Otóż dlaczego likwidacja napięcia politycznego jest nie tylko konieczną dla Niemiec i Francji, ale również dla życia ekonomicznego wszystkich krajów, które wrócić na normalny tor tylko wtedy, gdy problem odszkodowań będzie rozwiązany na podstawie szerszej zgody. W tym celu trzeba, aby Francja i Anglia wzajemnie zagwarantowały sobie bezpieczeństwo na wypadek napadu ze strony Niemiec. Następnie potrzeba, aby Niemcy przyjęli warunki francusko-angielskie, zobowiązując się dozwolnie do przeprowadzenia demilitaryzacji krajów nadreńskich, poczem otrzymaliby zapewnienie, iż nie stanie się nic, coby naruszyło całość i niezależność Rzeczy Niemieckiej.

Uchwały IX zjazdu sowiektów.

Moskwa, 6 I. (PAT). Na 9 wszechrosyjskim zjeździe Sowietów wyrażone zostało życzenie, aby obowiązkiem pracy włościan dla przedsiębiorstw państwowych była wyzyskiwana bardziej celowo, i aby rolnictwu udzielono takiej samej pomocy, jak i przemysłowi. Nadto zjazd Sowietów stwierdził konieczność rozwoju kooperatyw oraz oparcia przedsiębiorstw państwowych na podstawach handlowych, wreszcie konieczność ułatwienia stosunków z zagranicą. Nakoniec przedstawiciele Sowietów domagali się szerszego samorządu dla prowincji i zagwarantowania prawa własności obywatelom republiki sowieckiej.

* **Gwiazdka dla dżitwy polskiej w Gdańsku** odbyła się dnia 6 stycznia w wielkiej sali stoczni (Werftspiechhaus). Sale zapelniała po brzegi ogromna rzesza dzieci i rodziców. Obchód zaszczycił swoją obecnością minister Pluciński z żoną i p. komandor Witkowski. Po serdecznych słowach powitania, wypowiedzianych przez p. Leszczyńskiego w imieniu Gminy Polskiej, wygłosił przemowę gwiazdkową ks. dyr. Mondry; nastąpiły deklamacje dzieci z Ochronki i szkoły polskiej i śliczne śpiewy gwiazdkowe wielkiego chóru dzieci z szkoły polskiej, które wódczył p. dyrygent Świechocki, nauczyciel szkoły polskiej. Uroczystość zakończyły jasełka polskie „W stajence”, przygotowane i przedstawione pod kierownictwem p. Żelewskiej i ks. Wysockiego przez dzieci i członkinie Tow. św. Jadwigi. Śpiewy dzieci szkolnych i jasełka „W stajence” robiły wprost imponujące wrażenie. W końcu zabrał jeszcze głos p. Czyżewski, zachęcając rodziców, aby posyłali dzieci do Ochronki i szkoły polskiej. Obdarzono podarunkami gwiazdkowemi przeszło 1300 dzieci polskich.

* **Wędrowniacy na targu.** Mróz i śnieg przyczynił zupełnie obraz targowy. Kilka przekupek sprzedawało zmarznątą brukiew funt po 1,30 mk., zmarznątą kapustę po 2,50 mk., cebula kosztowała funt 2,50 mk., brukselska kapustka 4 mk., jaruz 1 mk., marchew 1,60 mk., laska chrzanu 1 mk., wiananka warzywa do rosoli 1,20 mk. Za funt marnego grochu żądano 4 mk. Jabłek było dosyć dużo, za funt lepszych wyborowych jabłuszek płacono 4—5 mk., w gorszych gatunkach 3—3,50 mk. Cytryny kosztowały sztuka 1,40 mk., pomarańcze 3—5 mk.

Drobu było bardzo mało, za funt kury płacono 18 mk., w tej samej cenie sprzedawano indyki, gęsi funt 20 mk.

W hall były janki przepelnione mięsem. Wieprzowina kosztowała funt 20—23 mk., wołowina 14 mk., łój 23 mk., margaryna 19,50—23 mk., smalec amerykański 25 mk. Za jajko płacono 4 mk.

Na rybm targu nie było ryb, — sprzedawano tam pomuchle 8 mk. funt, ładne liny 24 mk., w hall można było kupić świeże srebrzyste łosose funt 45 mk., ładne duże żywe szczupaki 30 mk., okonie 18 mk., leszcze 24 mk., protki na zupę 8 mk.

Kwiatów nie było, tylko wiośnie i gałęzie świerkowe.

* **Oliwa — w Polsce.** Jak daleko sięgają wiadomości geograficzne niektórych redakcji pism niemieckich, dowodzi wiadomości, jaką przyniosły „Danz. Neuesten Nachr.”. Otóż pismo to donosi, że pewna gazeta niemiecka w Królewcu, której nazwę wstydliwie zamieściła rzekomo dla tego, że jest dobra koleżanką wymienionej niemieckiej gazety gdańskiej, w odpowiedzi od redakcji pisała, że Oliwa znajduje się w Polsce, i że do wyjazdu do tejże miejscowości potrzeba specjalnego pozwolenia.

* **Sopot.** Burmistrz miasta naszego dr. Laue zamierza ustąpić ze swego stanowiska i objąć stanowisko syndyka jakiegoś wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowego i kupieckiego w Gdańsku.

— Większa liczba mieszkańców miasta naszego wysłała do rady miejskiej wniosek, żądający rozpoczęcia budowy linii tramwajowej z Oliwy do Sopotu. Wniosek ten przyjdzie na przyszłym posiedzeniu rady miejskiej pod obrady. Jest to projekt, który czeka już od szeregu lat na urzeczywistnienie.

* **Milionówka.** Przy dzisiejszem ciągnięciu miljonówki wygrana padła na nr. 2 426 874.

Wiadomości z Tczewa.

— **Zgon polskiego marynarza.** Polska rodzina marynarzka poniosła ciężką stratę przez zgon lekarza Szkoły Morskiej w Tczewie, śp. dr. med. Florjana Hłaski, zmarłego 29 grudnia na ostre zapalenie płuc. Jako fachowy lekarz-marynarz śp. dr. Hłasko zajmował wyższe stanowisko w dawnej cesarskiej flocie rosyjskiej, objął zaś we wskrzeszonej flocie ojczystej skromną rangę majora, poświęcając się wychowaniu młodzieży.

Ś. p. dr. Hłasko urodził się w 1865 roku na Lepelszczyźnie pod Dźwiną; po skończeniu wydziału przyrody i Akademii medycznej w Petersburgu wstąpił do floty rosyjskiej; służbę swoją musiał odbywać na kradkach Syberji, na Kamczatce, we Władywostoku, na Sachalinie, w Szanghaju, w Porcie Artura, gdzie przebywał obłożenie japońskie w roku 1904. Później przeniesiony na Bałtyk przez kilka lat żeglował na morzu Śródziemnym i Atlantyku, poznając kolejno kraje nadmorskie Europy, Azji i Afryki. Ale nigdzie na chwilę nie przestawał marzyć o najdroższej ojczyźnie polskiej, wleny jej syn, aż wreszcie po ciężkiej kampanii morskiej na Bałtyku i rewolucji bolszewickiej w Finlandji Opatrzność pozwoliła mu przybyć do wskrzeszonej Rzeczypospolitej i włożyć mundur polskiego marynarza, aby ojczyźnie służyć fachową wiedzą i doświadczeniem.

Teraz zeszedł z posterunku z woli Opatrzności, która ostatnie chwile życia opromieniła mu powszechną sympatją społeczeństwa w polskim Tczewie, gdzie 2 stycznia został pochowany na cmentarzu obok umiłowanej Szkoły Morskiej. Pochód żałobny jego trumny, okrytej wojenną banderą Rzeczypospolitej z Białym Orłem i eskortowany przez honorowy oddział marynarki polskiej był świadectwem, że Ojczyzna uczciła pamięć swego wiernego syna.

— **Wielka kradzież listów amerykańskich.** Bakowski Bolesław, pomocnik pocztowy, zatrudniony na tutejszym urzędzie pocztowym nr. 2 na dworcu, został dnia 6 bm. zaarrestowany i osadzony w tutejszym więzieniu za kradzież listów. Bakowski został wysłany do wozu ambulansowego na stacji w Gdańsku celem odebrania poczty t. j. listów i przesyłek pocztowych. Po odebraniu tychże niespostrzeżenie powybił z kilkuset listów wartościowych, które po większej części pochodziły z Ameryki, dolary, nadesłane do Polski przez krewnych tam znajdujących się jako podarunki noworoczne. Bakowski otworzył koperty, zawartość wyjął, a listy porzucił na torze kolejowym, gdzie zostały przez jednego kolejarza znalezione i odniesione do zarządu pocztowego.

— **Włamania i kradzieże.** Od dłuższego czasu i to prawie od kilku dni notowane były wypadki włamań do tutejszych sklepów rozmaitych branż. Policji tutejszej udało się po długich i mozolnych poszukiwaniach natrafić na ślad głównych sprawców. Hersztami tej zorganizowanej bandy są Korzeniowski, ślusarz kolejowy i Dźbik, ślusarz, obecnie bez zajęcia. Zwłaszcza Dźbik przedstawia typ bandyty i rzeźmieszkę. Obaj pochodzą z okolicy Łodzi w byłej Kongresówce. Sądzi się, że po unieszkodliwieniu głównych hersztów w osobach Dźbika i Korzeniowskiego, właściciele sklepów narazie spokojnie odetchną.

— **Aresztowania.** Przytrzymał i osadzono w areszcie policyjnym dwóch braci Babińskich z Czerska, którzy zakupili w Gdańsku większą ilość rozmaitych towarów, które chcieli po przyjeździe do Tczewa ukryć — i przez tory kolejowe nocne przejeżdżać do głównego wejścia, celem uniknięcia opłaty cła. Urzędnik celny spostrzegł manewr Babińskich i spowodował ich zaarrestowanie, a towar im odebrano i skonfiskowano. Tak to skapy dwa razy trafi.

— **Przytrzymał** został przez tutejszą policję dworcową Oswald Gerald z Wystrucia (Insterburga w Prusiech Wschodnich), który przyjechał pociągiem od strony Królewca bez wizy i legitymacji. Ponieważ całe zachowanie się jego podczas przesiadywania na tutejszym dworcowym biurze paszportowym było niejasne i podejrzanym, odstawiła go policja do biura policji kryminalnej celem zbadania tożsamości jego osoby.

Kronika pomorska.

— **O pomoc dla zdemobilizowanych oficerów.** Z chwilą rozpoczęcia demobilizacji armji naszej zaczęła się w prasie polskiej dyskusja, czy naród jest czy nie jest zobowiązany do wynagrodzenia swych bohaterów za ten udział w boju o wolność narodu; czy wynagrodzenie ich jest rzeczą... pedagogiczną i czy nie oni sami, ci bohaterowie winni o sobie teraz, kiedy wracają do domu, pomyśleć i nie obciążać nikogo swoimi kłopotami prywatnymi.

Stało się, iż kwestję pałającą, dopomaganą się o natychmiastowego załatwienia wzięto na języki i pióra i całe zastępy mędrców i ich przeciwników z urzędzenia gryza się i mędrkują lecz nie mówią, co i jak zrobić należy.

A przecież sprawa zdemobilizowanych żołnierzy jest prosta i jasna i wnioski z niej nadają się same.

Nasi żołnierze nie chcą, by ich traktowano jak bohaterów. Nasi żołnierze to żywi ludzie, żywi członkowie narodu, to ludzie różnych sfer, różnych wiar politycznych, różnych fachów i stopni inteligencji — ludzie, którzy obowiązek wobec kraju spełnili w tej jednej i jedynej świadomości, iż naród nasz, jak wszystkie narody cywilizowane podzielone na kla-

sy społeczne itd. ma różne programy, różne kierunki woli, różne drogi rozwoju w idei, różne interesy, lecz że istnieje w nim jedno hasło i które łączy cały naród, a tym hasłem jest wolność narodu.

Tej wolności zagrożonej w r. 1918, 1919 bronili z własnej potrzeby wewnętrznej i kierowani na równi sercami i rozumem: jedni z dziejowej tradycji, drudzy, by bronić swego i swoich rodzin stanu posiadania.

Ogromna większość zdemobilizowanych zajmowała przed wojną stanowiska w społeczeństwie. Stanowiska na różnych stopniach pracy w kraju. Ci dziś wrócili na swoje miejsca i ci od nikogo niczego nie żądają.

Część drobna tylko, to ludzie, co wdziali mundury, rzucili ławy szkolne lub dom, w którym nie oni gospodarowali: nie byli własnowolnymi.

Część inna to ci, co do armii polskiej przeszli z armii zagranicznych, w których nie z własnej służyli woli.

Dziś oni to ludzie już starsi, to już młodzież, która w wojsku doczekała się swojej pełnoletności. Dziś oni wracają i bardzo często nie mają już dokąd wracać ani do czego.

Czy rzeczywiście trzeba dyskusji, trzeba medytowania na temat: czy oni zasłużyli na nagrodę i czy nagroda jest środkiem pedagogicznym?

Przecież nie moralizowanie idzie, lecz o chleb i o mieszkanie i o spokój tych ludzi, którzy tak lat wiele spokoju nie znali.

Przecież o to idzie, by ci ludzie nie poczuli się wyrzuceni za nawias narodu, by wrócili na polskie śmieci, by na nich byli i trwali.

Demobilizacja stworzyła ranę. Trzeba ją w gwałtownym pośpiechu wyleczyć, by nie zaczęła ropić.

Kto tylko może dać zajęcie zdemobilizowanemu winien to uczynić natychmiast, winien ofertę złożyć w toruńskiej ekspozyturze pomocy dla zdemobilizowanych oficerów w województwie pomorskim, niech ten nie czyni dobrodziejstwa, lecz niech pojmie, że spełnia ten nakaz rozumu.

Wszelkie uczone argumenty i niemądre zastrzeżenia mogą się rychło zemścić fatalnie.

Potrzeba jest gwałtowna. Oficerowie zdemobilizowani są bez dachu nad głową, drobnymi tylko rozporządzają funduszami, mogącymi wystarczyć najwyżej na jeden miesiąc.

W tej sytuacji, wobec nadciągającego niebezpieczeństwa, iż rychło zostaną bez kęsa chleba, miarodajnym musi być jedno tylko wezwanie:

Uczni i nieuczni, dość gadania, działajcie!

Ziemianie, banki i przemysły muszą się odezwać. Wyciągnijcie rękę do spadkoborców tych, którzy uczynili... z Polski nazwiska, pacierz co płacze i piorun co błyska.

A którzy dziś broń złożyli, mogą zdobyć wrażliwość, że Polska jest, lecz naród się zgubił.

Zabijcie w sobie talenty kaznodziejów moralności i spełnijcie szybko obowiązek narodowego honoru.

— Kościelna. Kupiec Klemens Wendlikowski kupił od kupca Raykowskiego położoną przy rynku kamienicę, w której mieścił się sklep towarów kolonialnych i restauracja za 7 milj. mk. Kupiec R. wyprowadza się do Niemiec.

— Inspektorem tutejszej rzeźni został dentysta Antoni Hirs, który otrzymał swoje wykształcenie jako taki w rzeźni w Gdańsku.

— Wąbrzeźno. (Wystawa obrazów). Staraniem i pod opieką Polskiego Instytutu Narodowego zostanie otwarta tu po raz pierwszy wystawa obrazów, która ma dać możność zapoznać się z dziełami polskiej sztuki plastycznej. W wystawie wezmą udział znani artyści-malarze, jak Wincenty Wodzinowski, Kasper Żeligowski, Ludwik Stasiak, Włodzisław Tetmajer i inni. Otwarcie wystawy nastąpi z końcem przyszłego miesiąca i trwać będzie przez sześć tygodni.

— Toruń. W drugą rocznicę wyzwolenia Pomorza z pod jarzma pruskiego, a mianowicie w dniu 19 stycznia rb. o godz. 3 po poł. odbędzie się w sali posiedzeń pomorskiego urzędu wojewódzkiego walne zebranie Tow. akcyjnego „Pomoc Inwalidom T. A. dla przemysłu i rolnictwa“.

Towarzystwa i stronnictwa.

Lekcja stenografii polskiej odbędzie się dnia 10 bm. o 3/8 wieczorem w biurze naszym w Ochronie przy Poggenpuhl 11. Związek Handlowców, filja Gdańsk, wydział oświatowy.

Zebranie Towarzystwa Młodzieży Handlowej przy Związku Handlowców w Poznaniu, Oddział Gdański, odbędzie się we wtorek dnia 10 bm. o godzinie 7 1/2 wieczorem w lokalu „Domu św. Józefa“ przy ul. Garncarskiej (Toepfergasse) 5/8. Na porządku obrad: Sprawa kursu stenografii polskiej.

O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Wrzeszcz. Roczne walne zebranie Tow. śpiewu „Cecylii“ odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 7 wiecz. w sali „Kleinhammerpark“. Ponieważ będzie wybór nowego Zarządu, uprasza się zatem o punktualne przybycie wszystkich czynnych i nieczynnych członków. Zarazem będzie też sposobność do zapłacenia składek miesięcznych. Zarząd.

Dział handlowy i gospodarczy, Rynek towarowy w Gdańsku.

Sprawozdanie firmy Antonio Wiatrak y Cia., Gdańsk, za czas od 1 do 7 stycznia 1922.

Kawa: Pierwszy tydzień nowego roku przyniósł zrazu pewne, aczkolwiek nie wielkie jeszcze ożywienie. Znaczny stosunkowo popyt dowodzi, iż zapasy wypróżniły się więcej, niż właściwie liczone. W przeciwnym razie do ostatnich większych zakupów, przy których szukano głównie tańszych i gorszych gatunków, zauważyć można obecnie zwiększenie się popytu na gatunki lepsze, tak Santosu jak i średnio-amerykańskich kaw.

W pierwszych dniach poświątecznych ceny zaraz poszły w górę. Brak podaży dzięki nieuzupełnieniu zapasów daje się we znaki. Popyt mianowicie na średnie i lepsze gatunki Santosu przewyższa znacznie podaż. Liczyć trzeba się z tem, iż stan ten potrwa co najmniej kilka jeszcze tygodni, gdyż dotąd zakupy w Brazylii kalkulacji nie dają, mimo, iż w ostatnich dwóch tygodniach Brazylija ceny swe zredukowała.

Pierwsze notowania za 1/2 kg., cif Gdańsk stosownie do jakości były: Santos regular 20—22,50, good 22—25, superior 24,50—27, prime 26,50—29, extraprime 28—31.

Herbata: Odmienne od położenia na rynku kawy nie widać na herbatę żadnego zainteresowania. Ostatnie notowania ze składów w Holandji za 1/2 kg.: Java Peccoe 50—55 cent. hol., Java Orange Peccoe 52—62 ct., Broken Orange Peccoe 37—40, lepsze gatunki do 80 centów.

Ryż: Na ryż również znacznie zwiększone zainteresowanie i popyt dość żywy, chociaż zdaje się, iż w Gdańsku zapasy są nieznaczne. Z Londynu nadchodzą zamówienia podwyższone. Za przykładem Londynu postępuje Hamburg, gdzie większe zakupy zagraniczne ceny podbiły. Wobec tego w Gdańsku ceny podskoczyły.

Dowóz towarów do Gdańska za czas od 1—8 stycznia.

I. Do portu strasito. Ryżu 181 063 kg., tytoniu 3 154 kg., bawełny 110 466 kg., baweł. wyrobów 5 676 kg., lutowych wyrobów 1 200 kg., skór 16 860 kg., papieru 11 972 kg., cyny 23 771 kg., towarów żelaznych i maszyn 93 541 kg., oleju min. 9 366 kg., tłuszczu roślinnego 11 174 kg., surówki 16 593 kg., artykułów drogerii. 58 687 kg., węgla 1 219 200 kg., śledzi 185 000 kg.

II. Do Gdańska. Materiały elektrotechnicz. 6 463 kg., wyrobów weł. 13 249 kg., wyrobów baweł. 8 587 kg., czekolady 5 179 kg., mączki 2 400 kg., artykułów drogerii. 31 729 kg., skór 17 374 kg., papieru 6 576 kg., konserw 2 643 kg., towarów żelaznych 10 690 kg., węgla 717 400 kg., śledzi 17 500 kg., oleju min. 4 233 kg., wina 11 760 kg., owocu południowego 7 380 kg.

Gdańsko-Polskie Towarzystwo dla Handlu Żelazem T.-A. powstaje w Gdańsku i zakłada oddział w Katowicach. Do Towarzystwa należą firmy i banki polskie i gdańskie. Celem Towarzystwa jest normowanie i zapewnienie zbytu wyrobów górnośląskich.

Instytut dla reformowania taryfy celnej przy Izbie Handlowej w Gdańsku powstaje w celu scentralizowania wszystkich doświadczeń i zbierania wniosków w sprawie zmiany taryfy celnej żądanej przez przemysł, handel, rzemiosło i rolnictwo. Wnioski te wspólnie omawiane będą z kołami zainteresowanymi, a później streszczone w memoriale.

Kursu dewiz w Gdańsku.

Dewizy	9 stycznia (w wolnym obrocie)		7 stycznia (urzędowe)	
	płacono	żądano	płacono	żądano
dolary	170,00	—	182,81	183,19
wyp. telegr. n. Londyn	—	—	—	—
Guld. holenderskie	—	—	—	—
marki polskie	6,10	—	6,56	6,59
wypłata na Warszawę	6,00	—	6,58 1/2	6,61 1/2
• Poznań	—	—	—	—
• Pomorze	—	—	—	—

Tendencja: chwiejna.

Warszawa, dnia 7 stycznia 1922. (PAT).

Giełda walutowa warszawska.

	Notowania			Czeki
	transzak.	żąd.	płac.	transzak.
Nowy Jork	225,00	232,50	—	235,00
Funt sterling	—	—	—	1200,00
Franki franc.	229,50	228,00	226,00	237,250
M. niem.	15,25	15,25	15,00	10,00
Czeki Gdańsk	—	—	—	15,20
Fr. belg.	223,00	—	—	223,00
Kr. austr.	—	—	—	43,50
Frank szwajc.	39,00	—	—	576,00

Akcje: Bank Dyskontowy Warszawski V-VI 2575

• Handlowy w Warszawie I-X 2225 -

• Kredytowy w Warszawie I-V 2750 - 2800

• Zachodni I-V 1350

• Zjednoczonych Ziem Polskich I-III 708 -

Warsz. Tow. Fabryki Cukru 18450 -

Warsz. tow. kop. węgla i zakł. hutn. I-IV 15500 - 15550

Lilpop I-II 2855 - 2900

Rudzi I-II 1915 - 1900

Wielki Piec i Zakł. Ostrowieckie 4575 - 4625

Starachowice I-II 3950 - 3965

Borkowski I-V 1210 - 1215

Br. Jankowsky I-VI 1125 - 1135

Zegluga 1475 - 1450

Polska Nafta za mk. 500 I-III 1820 - 1790

Przemysł Drzewny 1430 - 1425

Berlin, dnia 7 stycznia 1922.

Kursy walut zagranicznych w Berlinie.

	Notowania ostatnie		Notowania przedostatnie	
	płacono	żądano	płacono	żądano
Holandja	681,15	683,85	684,15	686,85
Belgia	1433,55	1436,45	1438,55	1441,45
Norwegia	2887,10	292,90	2897,10	2902,90
Dania	3686,30	3693,70	3726,25	3733,75
Szwecja	4575,40	4584,60	4630,35	4639,65
Helsingfors	336,65	337,35	341,65	342,35
Włochy	804,15	805,85	811,65	813,35
Londyn	779,20	780,80	789,20	790,80
Nowy Jork	185,56	185,94	188,31	188,69
Paryż	1500,95	1504,05	1508,45	1511,55
Szwajcaria	3596,40	3603,60	3628,85	3636,15
Hiszpania	2762,20	2767,80	2789,70	2795,30
Buenos Aires	—	—	62,40	62,60
Wiedeń	—	—	—	—
ostemplowane	—	—	6,28	6,32
Praga	30,96	31,04	300,65	301,35
Budapeszt	121,35	121,65	30,36	30,94

Nakładem „Zjednoczonych wydawnictw gdańskich“. Drukiem Towarzystwa Wydawniczego Pomorskiego, Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Wilhelm Grimsman w Gdańsku. Redaktor naczelny Wł. Zabawski. Za dział reklam i ogłoszeń Jan Sucho w Gdańsku.

Bardzo korzystna oferta!

Natychmiast do sprzedania

1500 metr. niemiedziwego sukna wojskowego

133—140 cm szerokie, metr po 195 marek loco Gdańsk

5000 spodni marynarsk.

loco Hamburg

12 płaszczy marynarsk.

loco Hamburg

Zaświadczenia proszę skierować do Eksp. „Gazety i Dziennika Gdańsk.“ pod nr. 333.

ZAKŁADY:

Elektryczne i gazowe
Wodociągi i kanalizacja

Centralne
ogrzewania

Tow. Instalacyjne Pomorskie T. A.

GDAŃSK
Brodfänkengasse
Nr. 12.

Telefon Nr. 2620 i Telefon 2620

KUPNO I SPRZEDAŻ TERENÓW, DOMÓW LTD

Poszukuje kapitalistów

większa produktywna fabryka cukierków w W. M. Gdańsku, dobrze zaprowadzona zamierza przedsięwziąć powiększyć, zamienić w Tow. Akcyjne. Panów obywateli z kupiectwem z udowodem co najmniej 1 000 000 kapitałem (w niem. walucie) uprasza się o złożenie ofert pod nr. 6026 do eksped. Gazety i Dziennika Gdańskiego.

Baczność !!

Dolary - Amerykanie
Sprzedam zaraz moją posiadłość dochodową 56 morgów pierwszorzędną ziemi na pszenicę z żywym i martwym inwentarzem.

H. Gross, Niestepowo
Stacja Kolej. S-a-a-Pila

Posiadłość z interesem.

W Gnieźnie nad Wisłą (Pomorze) z mieszkaniami w które można się zaraz wprowadzić, (sklep w dobru położeniu) tanio do sprzedania. Oferty pod nr. 6027 do naszego pisma.

Samodzielny majątek

ca. 1500 morg przeszło 100 lat w tej samej rodzinie z doskonałymi budynkami i bogatym żywym i martwym inwentarzem, nowy eleg. urządzonej dom mieszkan. z wszelkimi przynależnościami nowoczesną, parkiet, elektr. światło, wodociąg dla ciepłej wody centr. ogrzewanie, budynki gospodarcze w najlepszym stanie za podobną wartościową posiadłość w Niemczech albo na obszarze W. M. do zamiany albo do sprzedania. Po redakcy niepożądani. Oferty pod nr. 2024 do eksp. Gazety i Dziennika Gdańskiego.

Zaraz do nabycia skład cygar i tytoni

Hurtownie i detalicznie z pomieszkaniem. Oferty upr. się pod nr. 349 do biura ogłoszeń C. B. „Express“.

Majątek rycerski

w bliskości Poznania, 3500 morgów z gorzelnią, pałacem, ziemią pszenno-buraczaną, lasu 600 morgów natychmiast z rak niemieckich do nabycia.

Blizszych informacji udzielimy poważnym refleksantom z odpowiednią gotówką tylko osobiste.

Drwęski i Ska., Dom Handlowy

Poznań, św. Marcin 41

Tel. 1857 — Adr. telegr.: „Transpol Poznań“

Stare gazety

sprzedaje

Administracja

„Gaz. i Dzien Gdańsk.“

Jurkiewicz & Meier

T. z o. p.

Biuro architektoniczne i budowl.

Sopot

Gdańsk

Waldchenstr. nr. 1-7 Stadtgraben nr. 6 VI

Tel. 136.

Tel. 680, 3450.

Poleca się do wykonania wszelkich prac

w zakresie budownictwa i architektury wewnętrznej.



W poniedziałek, dnia 2-go stycznia 1922 roku, zasnął w Bogu nasz długoletni współpracownik

ś. p.

Jan Zdrojewski

Zmarły służył nam zawsze dobrym przykładem, a z jego rozsądnych rad i zdrowych zapamiętań gmina bardzo wiele korzystała, to też zgon Jego jest dla nas niepowetowaną stratą. Cześć Jego pamięci.

Skorzewo, dnia 8-go stycznia 1922 r.

Rada Gminna

Rep.ński, Soltys.

(6023)

W drugą rocznicę wyzwolenia Pomorza z pod jarzma pruskiego, a mianowicie w dniu 19-go stycznia 1922 roku, o godzinie 3-ciej popołudniu odbędzie się w sali posiedzeń Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego

Walne zebranie konstytucyjne

Towarzystwa akcyjnego „Pomoc Inwalidom, T. A. dla przemysłu i rolnictwa”, na które niniejszem mamy zaszczyt prosić wszystkich P. P., którzy przejęli akcje Towarzystwa.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie i zatwierdzenie statutu z ewentualnymi zmianami.
3. Wybór Rady Nadzorczej.
4. Ustalenie kapitału akcyjnego.
5. Wnioski, dotyczące działalności Towarzystwa.

Tymczasowa Rada Nadzorcza:

JAN BREJSKI.

(6031)



Od 19-go do 27-go marca 1922 r.

POKAZ WZORÓW PRZEMYSŁU KRAJOWEGO

I zagranicznego reprezentowanego przez obywateli Rzeczypospolitej Polsk. t.j. nac. z Ziemi Wileńskiej, G. Śląsk. i Gdańskiem

II. TARG POZNANSKI

odbędzie się przy Wieży G.-Śląskiej i placu Liwonjusza (5 minut drogi)

Zjazdy Stowarzyszeń i Korporacji uprasza się zgłaszać wczas

MIEJSKI URZĄD TARGU POZNANSKIEGO

Tel. 2071 POZNAŃ 11. Plac S. plezyński 9-10 a. Tel. 2071

Adres telegr.: „Targ Poznański” - Konto P. K. O. 201345

Listę zgłoszeń zamyka się 1-go lutego 1922 r.

Danziger Stadttheater

(Gdański teatr miejski)

Dyrekcja: Rudolf Schaper.

W poniedziałek, dn. 9 stycznia 1922 r. wieczorem o godz. 7-mej, stałe karty A 2

Herzog Heinrichs Heimkehr

Dramat w 3 aktach Hans'a Franck'iego.

W wtorek, dnia 10 stycznia 1922, wiecz. 6 i pół godz., stałe karty B 2, **Aida**, wielka opera w 4 aktach.

W środę, dnia 11-go stycznia o godzinie 3-ciej: **Hosenhildchen**.

Wieczorem o godzinie 7-mej, stałe karty C 2: **Frauenkenner**. Komedia w 3 aktach.

W czwartek, dnia 12-go stycznia o godzinie 7-mej wiecz., stałe karty D 1: **Der Wildschütz**. Komiczna opera w 3 odsłonach.

Województwo Pomorskie.

Państwowe Nadleśnictwo Warlubie.

Sprzedaż sosnowego drzewa użytkowego w drodze licytacji.

Nr. losu	Leśnictwo	Od-dział i pod-dział	szuk	m ² kasy				S ma ogół- m ²	Odległość od stacji kolejowej
				I	II	III	IV		
1	Dobre	15a	894	103,38	566,45	229,75	42,21	1041,79	Twarda 6ra 3 ¹ / ₂ km
2	201a	1184	1184	496,13	855,91	211,85	38,62	1616,81	Warlubie 7 ¹ / ₂ km
3	Borowy Młyn	124	2214	42,61	4,6	602,66	345,61	1416,43	8
4	137a	1393	3 20	249,9	397,18	214,9	905	905	8
5	Kuźnica	150b	1028	279,3	359,07	332,75	73,86	1045,07	9

Licytacja odbędzie się w wtorek 17-go stycznia 1922 r. w Warlubiu w oberży panna Poplańskiego o godz 11 rano. Gwarancji za faktę drzewa nadleśnictwo nie przymuje i zastrzega sobie małą różnicę w podanej ilości. Cała suma płatna jest w 14 dniach po zatwierdzeniu sprzedaży przez Dyrekcję Lasów Państwowych w Toruniu

6 21

Uczcz. Wuj zna azca

est uprzejmie prozony, anijulace się pieniadze w portfelu da sie nie schować, lecz dowód osobisty, karę powołania na imię Lwa Rakowskiego i do- cmenta zwrócić o rje- rowi w „Dan iear H f”.

Kukurydzą

La Plata i Mixed ma do oddania natychmiast i póź- niej w przystępnej cenie Gustav Danmer Gdańsk hurtownia nasion Telefon 1759 i 5785

(6010)

Poszukuje ce em k pna

gatr

z prze śim 60 cm. z k mpetnem urządzeniem t. j. olami transmisjami, asami, wózkami itd. Szczegółowe zgłoszenia pod m n parowy „Ceres” w Legu pow Chornice P moze.

155

Winiarnia i Restauracja ERMITAGE

Hundegasse 96

Telefon 694

Znakomita kuchnia

Obiady od 2-4 - Kolacje w table d'hôte od 7-9 i à la carte do 2 w nocy

Codziennie od godziny 9 i pół wieczorem i w niedzielę po południu od godziny w pół do 5-iej

Koncert i występ artystów

CYESTRA I FRED

znakomitej pary tanecznej

LILLY POLLINGER

znanej śpiewaczki

1 znane trio: Karasiński, Melody si i Petersburski

Właściciel: W. Napierała

„Bleyle” swetry i ubrania
Damskie wełn. kurtki wzięte
Wełniane rekawiczki dla pań, panów i dzieci
Zimowe „Loden” kurtki i płaszcze
Skórz. ubiór autom. i kapy futrz.
Damskie „Jumpry” nowo nadeszły
Derki podróżne w wielk. wyborze
Ubiory syplalne dla pań i panów
Wełn. szale i specj. szerokie szale
Derki futrzane, futrz. wór na nogi
Rekawiczki futrzane

Carl Rabe

GDANSK, Langgasse 52 SOPOT, Seestrass 48

Franz Rabe, Wrzeszcz, Hauptstrasse 22.

Baczność!

Polacy z amerykanie

Sprzedam zaraz moją po- siadłość doch dowa 76 mórg ziemi na pszenice z żywym i martwym inwen- tarzem, Emil Radtke, Nie- stepowo stacja kolej. Stara Pila. (6020)

N o-f lolog

(polski, niem., franc., ang. i ros.) poszukuje zajęcia Konwersacje, korespond., tłumacz., lekcje, ewent. wyjazd. Zgłosz. sub: pod 6026 do nasz. pisma.

Medycyna i Drogerja

O. BOISMARD NAST.

Właśc.: Z gm Buł.ński

GDANSK, Kassubischer Markt 1a

(naróżnik Kaszubsk. Rynek na przeciw dworca)

TELEFON 2899

p o l e c a

artykuły chemiczne farmaceutyczne, larby, laki, pokosty, bandaze. Specjalność: artyk. gumowe

Osobny oddział:

aparatów i przyborów fotograficznych, wywołanie płyt i filmów - Powiększenia

Specjalny oddział perfumerji

Coly - Houbigant - Plassard - Khasana Mysticum - Divinia - Turf - Rose Royal

Mylia toalet. we, szcztok, grz, bienie pudry, ozdoby w włosy

Czytajcie w kawiarniach i restauracjach
Gazetę i Dziennik Gdański

Dachówki holenderskie

karpiówki

pasmowe wprostówki

cegły grzybielowe i krawężnice, zendrówki, okładzi- niówki, kamienie glazurowe, kamienie sułtowe (Klein i Förster), cegły drażone i promieni., rury drenowe

dachówki cementowe cement. cegły posadzkowe

oraz cementowe rury wszelkiego rodzaju dostarcza

Fabryka wyrobów glin. i cement.

Bruno Freilwald

Sopot

Telefon Gdańsk nr. 3415 i Sopoty nr. 129.

Polecamy się do wykonania

52b) żelaznych budowli nadziem- nych i budowli mostów, bu- dowlu dźwigni i zakładów transportowych, kotłów i zbiorników, oraz całkowi- tych urządzeń fabrycznych.

Poszukujemy zdalnych zastępców dla każdej większej placówki lub okręgu.

POLDAMA

Tow. Akc. dla budowy maszyn i konstrukcji żelaznych

Gdańsk-Wrzeszcz

Telefon 698 Friedensschluss

Kierownika elektrowni

znającego system motorów Diesla jako i wszel- kich prac w zakres instalacji oraz biurowych wcho- dzących, poszukujemy od 1. 1. 22, lub później Pensja podług umowy, Uprasza się o dołączenie swia- dectw lub odświadczeń

Magistrat miasta Wąbrzeźna

na Pomorzu.

Piętgarbarka

z wodowa z 10 letnia raktyka poszuk. posady w domu prywat lub alinice zgłoszenia pod „Sestra” Poste restant. Cersk p Ch in cki, P m rze.

Chłopca

lub dziewczę

do posytek

przyjmuje

„TIP”

Prof. Büdingenasse nr. 12.

Poszukuję

szwajcara

d 1. kwietnia, 1922 roku

60 do 70 sztuk bydła

Świecie młyn powiat

Grud iadz.

Pierwszorze na

książkowe

biegła w języku polskim i niemieckim po zukuje się od 1 stycznia. Zgłosz do Gazety i Dziennika

Gdańskiego pod nr. 5926.

POSADY i PRACE

Rutynowany bankowiec

z długoletnią praktyką poszukuje posady. Reflektuje na poważniejsze stanowisko pod 6022.

Podróżującego

żona'ego z branży drogerijnej, który może się wysazać do remi refe- en- cjam, przyjima Poznań. zakł. chem.

K. Chmielewski T. A.

Główna-Poznań.